

**VI Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
„Codziennosc w antycznej  
i sredniowiecznej Europie”**

**Abstrakty**



**VI Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
„Codzienność w antycznej  
i średniowiecznej Europie”**

**Abstrakty**

Redakcja:  
Ewelina Chodźko  
Konrad Skrzątek

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL  
Lublin 2020

**VI Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
„Codzienność w antycznej i średniowiecznej Europie”  
11 grudnia 2020 r.**

**Abstrakty**

Redakcja:

Ewelina Chodźko

Konrad Skrzątek

Skład i łamanie:

Monika Maciąg

Projekt okładki:

Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-66261-97-6

Wydawca:

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ul. Głowackiego 35/348

20-060 Lublin

[www.fundacja-tygiel.pl](http://www.fundacja-tygiel.pl)

## **Komitet Naukowy:**

- **prof. dr hab. Andrzej Wałkowski**, Katedra Informatologii i Bibliologii, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki
- **dr hab. Marek Florek**, Instytut Archeologii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- **dr hab. Tomasz Gralak**, Zakład Epoki Brązu i Epoki Kamienia, Instytut Archeologii, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski
- **dr hab. Rafał Hryszko**, Zakład Historii Powszechnej Średniowiecznej, Instytut Historii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński
- **dr hab. Jerzy Pysiak**, Zakład Historii Średniowiecznej, Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski
- **dr Dorota Tymura**, Katedra Historii Filozofii i Filozofii Porównawczej, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- **dr Liliana Węgrzyn-Odzioba**, Katedra Stosunków Międzynarodowych, Instytut Nauk o Polityce, Wydział Politologii i Dziennikarstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## **Komitet Organizacyjny:**

- Ewelina Chodźko
- Alicja Danielewska
- Monika Iwaniuk
- Joanna Jędrzejewska
- Kinga Kalbarczyk
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Izabela Mołdoch-Mendoń
- Konrad Skrzątek
- Marcin Szklarczyk
- Paulina Szymczyk

## **Organizator:**



Fundacja  
**TYGIEL**

## Patronaty Honorowe:



Patronat Marszałka  
Województwa Lubelskiego  
*Jarostawa Stawiarskiego*

**PATRONAT  
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN  
KRZYSZTOF ŻUK



Wydawnictwo  
**TYGIEL**

Nowoczesne **Zarządzanie** Biznesem



Teoria · Praktyka · Sukces

[www.nzb.pl](http://www.nzb.pl)

## Patronaty medialne:



# Spis treści

## Wystąpienia Gości Honorowych

<i>Miejsce i rola słodyczy w życiu codziennym ludzi późnego średniowiecza (na wybranych przykładach)</i> .....	11
<i>Ofiary z ludzi u Słowian we wczesnym średniowieczu</i> .....	12

## Wystąpienia Uczestników

<i>Budowa i funkcjonowanie organizmu wg założeń antropologii Grzegorza z Nyssy na podstawie dzieła „O stworzeniu człowieka”</i> .....	15
<i>Medycyna w starożytnej Etrurii</i> .....	16
<i>Przędzenie, haftowanie i inne praktyki magiczne w życiu codziennym skandynawskich kobiet w epoce średniowiecza, a analogie do pochodzenia i symboliki wzoru koncentrycznego – sztuka celtycka i skandynawska</i> .....	17
<i>Relacje handlowe Salony w I i II wieku na tle rozwoju Dalmacji jako prowincji rzymskiej</i> .....	18
<i>Status cywilnoprawny nasciturusa w prawie rzymskim</i> .....	19
<i>Świątynia Marsa Ultora w Rzymie w oparciu o źródła ikonograficzne i analizę przestrzenną</i> .....	20
<i>Wczesne średniowiecze w czterech ścianach domu. Wyniki badań archeologicznych w Podebłociu, woj. mazowieckie</i> .....	21
<i>Zbiegostwo niewolników jako codzienność antycznego systemu niewolniczego w świetle rzymskich źródeł pisanych</i> .....	22
<i>Życie codzienne templariuszy na ziemiach polskich (XIII-XIV w.)</i> .....	23
<i>Indeks Autorów</i> .....	24





# **Wystąpienia Gości Honorowych**



## **Miejsce i rola słodyczy w życiu codziennym ludzi późnego średniowiecza (na wybranych przykładach)**

*dr hab. Rafał Hryszko, Zakład Historii Powszechnej Średniowiecznej, Instytut Historii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński*

W średniowiecznej rzeczywistości produkty wytwarzane na bazie miodu i cukru, takie jak cukierki, owoce kandyzowane, konfitury, czy marcepany uchodziły za leki ułatwiające trawienie. Zgodnie z zasadami teorii humoralnej były uważane za gorące i suche. Stąd spożywanie ich – zgodnie z zaleceniami ówczesnych autorytetów medycznych na początku lub końcu posiłku – łagodziło niekorzystny wpływ pokarmów zimnych i wilgotnych, a tym samym pozwalało na wyrównanie zaburzonej równowagi humorów.

W XIV wieku w poszczególnych krajach północno-zachodniej części basenu Morza Śródziemnego został zainicjowany proces gruntownej zmiany podejścia do słodkich wyrobów ówczesnych aptekarzy. Choć nie zatraciły one swojego dawnego charakteru terapeutycznego, były konsumowane w coraz to większych ilościach, a ich spożyciu nadawano nową oprawę.

Odbiorcami rozmaitych słodkości były szeroko pojęte elity władzy i pieniądza. Do tej grupy zaliczali się przede wszystkim władcy, dalej ich rodziny i najbliższe otoczenie. Kolejnym kręgiem odbiorców byli możnowładcy, czyli przedstawiciele rycerstwa-szlachty, oraz wyższe duchowieństwo. Na obszarach należących do Korony Aragonii, uderzającym faktem była niezwykle silna obecność słodyczy w przestrzeni miejskiej. Z kolei na włoskich dworach Viscontich, Sforzów, Medyceuszy, D’Estów, czy Gonzagów w XIV, a zwłaszcza w XV wieku konsumpcja słodyczy kształtowała nieznanie wcześniej zwyczaje kulinarne, które rozprzestrzeniając się po całej ówczesnej Europie, nadawały nowe tony w życiu kulturalnym, gospodarczym i politycznym, tworząc podwaliny renesansu.

Co decydowało o rosnącej popularności słodyczy w późnym średniowieczu? Jaką rolę odgrywały słodkie wyroby aptekarzy w życiu codziennym poszczególnych warstw społeczeństwa późnośredniowiecznej Europy? W jaki sposób konsumpcja słodkości wpływała na kształtowanie się nowych form biesiadnych? – to pytania które będą wyznaczały kierunek niniejszych rozważań.

## Ofiary z ludzi u Słowian we wczesnym średniowieczu

**dr hab. Marek Florek**, *Instytut Archeologii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

Składanie bogom ofiar z ludzi stosowała przeważająca większość dawnych społeczeństw. W niektórych miało charakter systematycznych praktyk obrzędowych, w innych ofiary ludzkie składano okazjonalnie, w sytuacjach wyjątkowych, gdy wydawało się, że jedynie taka ofiara może zażegnać gniew bogów lub odwrócić zły los. Ofiary z ludzi składano nie tylko bogom. Składano je również jako ofiary – dary dla zmarłych. Zabijani w czasie ceremonii pogrzebowych mieli służyć bądź towarzyszyć zmarłym w zaświatach. Nie inaczej było w przypadku wczesnośredniowiecznych Słowian. Źródła pisane, a także archeologiczne, potwierdzają zarówno składanie ofiar z ludzi bogom w trakcie cyklicznych obrzędów kultowych (przykładem mogą być ofiary z ludzi składane w Kijowie Perunowi, o czym informuje „Powieść Doroczna”), jak i w czasie ceremonii pogrzebowych. Przy czym, o ile na ofiary składane bogom wybierano zwykle jeńców, niewolników bądź osoby w jakiś sposób funkcjonujące na marginesie ówczesnego społeczeństwa (np. chrześcijan bądź innych „obcych”), co do których łatwo było zastosować przemoc, to w przypadku osób – zazwyczaj kobiet – ofiarowywanych w czasie uroczystości pogrzebowych, należy liczyć się także z dobrowolnym złożeniem siebie w ofierze, nawet w formie aktu samobójczego. W tym ostatnim przypadku, to jest samobójczego złożenia siebie w ofierze – darze dla zmarłego, możemy mieć wątpliwości czy śmierć ta była rzeczywiście dobrowolną, wynikającą z miłości bądź przywiązania, czego konsekwencją stawała się chęć odejścia wraz z nim w zaświaty, czy też raczej była wymuszona presją tradycji, zwyczaju, oczekiwaniami ze strony żałobników, czy też wynikała z innych powodów, np. drastycznego obniżenia się statusu społecznego i materialnego po zostaniu wdową. Źródła pisane podpowiadają tu różne odpowiedzi.

# **Wystąpienia Uczestników**



## **Budowa i funkcjonowanie organizmu wg założeń antropologii Grzegorza z Nyssy na podstawie dzieła „O stworzeniu człowieka”**

**Krzysztof Małek**, *krzysztof92malek@gmail.com*, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, <https://us.edu.pl/wydzial/wh/>

Grzegorz z Nyssy jest jednym z najważniejszych teologów w historii kościoła, a w szczególności w okresie patrystycznym. Bytowi człowieka poświęcił wiele miejsca w swych dziełach, jednak najważniejszym z nich pozostaje traktat „O stworzeniu człowieka”, który przekracza tematykę aktu stwórczego.

Celem pracy jest przedstawienie człowieka i jego pojęcia o świecie zewnętrznym na podstawie myśli Nysseńczyka oraz wpływów różnych środowisk na jego naukę. Choć niniejsze opracowanie ma charakter teologiczny, zostają jednak zasygnalizowane związki Autora traktatu z filozofiami Platona, Arystotelesa czy atomistów. Zwrócić należy także uwagę na wpływ medycyny i biologii na postrzeganie człowieka w Kościele antycznego wschodu.

Podczas przygotowania pracy zostały wykorzystane zarówno dzieło w języku oryginalnym jak i tłumaczenia w językach polskim i angielskim. Materiały krytyczne wykorzystane do opracowania tematu były zarówno artykułami naukowymi, jak i monografiami z zakresu teologii, filozofii, historii medycyny i biologii.

Wystąpienie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza z nich traktuje o człowieku w odniesieniu do antycznej filozofii oraz teologii. Druga część porusza tematykę medyczno-biologiczną.

W pracy zostały zrealizowane cele badawcze, których założeniem było omówienie antropologii Nysseńczyka oraz wpływów, pod którymi pozostawał pisząc wspomniane dzieło. Na marginesie powstały wątki platoniczne oraz problem kompetencji naukowych podczas omawiania problematyki medyczno-biologicznej.

Analiza ta nie wyczerpał w pełni tematu, ponieważ wymaga on pracy specjalistów z zakresu wielu dziedzin, w celu rozwiązania kwestii dotyczących pojęć używanych przez Grzegorza z Nyssy, na przykład zastępowanie terminu  $\sigma\rho\chi$  terminem  $\sigma\omega\mu\alpha$ , czy kompetencji Ojca Kościoła w związku z zagadnieniami medycznobiologicznymi. Praca stanowi jedynie przyczynek do rozwoju podobnej tematyki.

## Medycyna w starożytnej Etrurii

*Sylwia Samulewicz, sylviasamulewicz@gmail.com, Archeologia UJ*

Dla wielu ludzi Etruskowie są otoczeni specyficzną aurą tajemnicy. Nadal badaczom nie udało się w pełni rozszyfrować ich języka i wciąż pojawiają się nowe hipotezy dotyczące ich etnicznej kolebki. Kolejny problem polega na tym, że do chwili obecnej nie znaleziono żadnego dokumentu dotyczącego sposobów z jakim opisywany lud radził sobie ze zdrowiem, jednak z późniejszych przekazów wiemy, że tak rozwinięty naród posiadający ogromną wiedzę astronomiczną znał się również na medycynie. Historia leczenia pierwszej cywilizacji Italii została nam przekazana m.in. w pismach żyjących parę wieków później autorów. Teofrast z Eresos uznany za ojca botaniki przytacza w swoich dziełach wzmianki na temat Tyrrenów (tak Grecy nazywali Etrusków), którzy jako naród byli bardzo bogaci w zioła lecznicze, które rodziła im italska ziemia. Ponadto Etruskowie posiadali ogromną ludową wiedzę na temat właściwości leczniczych wody, można ich nazwać wielbicielami hydroterapii. Od nich Rzymianie przejęli budowanie term i zabiegi zdrowotne z użyciem ciepłych i zimnych kąpiel. Wykopaliska archeologiczne ujawniły też kolejną specjalizację jaką posługiwali się dawni mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego a była nią dentystryka. Znalezione wiele artefaktów, a niektóre z nich prawie się nie różnią od współczesnych narzędzi stomatologicznych. Podczas wystąpienia zaprezentuję źródła starożytnych pisarzy na temat praktyk medycznych Etrusków, środków, które pomagały leczyć chorych, specyficznych darów wotywnych składanych w świątyniach, praktyk hydroterapii oraz podstaw dentystryki. Na zakończenie opiszę wierzenia i sposób postrzegania duszy przez Etrusków.



## **Przedzenie, haftowanie i inne praktyki magiczne w zyciu codziennym skandynawskich kobiet w epoce sredniowiecza, a analogie do pochodzenia i symboliki wzoru koncentrycznego – sztuka celtycka i skandynawska**

*Katarzyna Korneluk-Markiewicz, Absolwentka Akademii „Ignatianum” w Krakowie*

Zycie codzienne we wczesnosredniowiecznej Skandynawii przesycone bylo elementami rytualno-magicznymi. Badacz sztuki celtyckiej i wikińskiej Aidan Meehan zwrócił uwage na eklektycznosc i asymilacje wzorow celtyckich na gruncie irlandzkim z motywami germańskimi po najeździe Wikingow. Porownanie i analiza wzorow A. Meehan'a pozwolila mi postawic teze, ze koncentryczno-spiralne motywy mogly zostac zaczerpniete przez Wikingow od Celtow. Z kolei badacz Rafal Malecki wskazal, ze wzor kolisty byl zwiazany z kultem solarnym, tj. rydwanami, czy wozami solarnymi, z ktorym zarowno Skandynawowie jak i Celtowie zetkneli sie w epoce brazu. Dzieki temu, udowodnilam, ze wspomniany kult solarny mial wplyw na wykorzystanie wzorow koncentrycznych w wielu dziedzinach zycia Skandynawow: sztuka, zycie codzienne, wierzenia, przedzenie, haftowanie. Rzeczy, czynnosci o charakterze wykonywania ruchu okregnego nadal byly nošnikami glębszego znaczenia, a mianowicie zwiazane byly z ciaglym odradzaniem sie, idealnym ruchem wszechswiata, ruchem slonca po niebosklonie. Wykazalam, ze byl rowniez zwiazany z praktykami magicznymi stosowanymi w zyciu codziennym przez skandynawskie kobiety. Stad tez przedmiotem moich badan byla analiza symbolow wrzeciona, przęšlicy i wreszcie samej sztuki przedzenia. Motyw kolisty haftu mógł być zwiazany z symbolami nieskończoności leżacej u źródeł koncentrycznych okregow celtyckich. Z uwagi na skromna ilosc znanych artefaktow pochodzacych z grobowca łodziowego z Oseberg oraz z powodu nietrwalosci badanych tkanin, temat uznalam za wciaz aktualny do dalszych interpretacji. Nieodlacznie zwiazana z tematem byla spoleczna rola kobiety we wczesnosredniowiecznej Skandynawii, czyli osoby, ktora zajmowala sie, m.in. „magia domu i kądzieli.” Wedlug sag skandynawskich, magia wrzeciona i kądzieli byla zwiazana z wierzeniami, dotyczacyimi losu czlowieka zalezego od przadek Norn. Wykazalam ogromna role kobiet, ktorych zycie skupialo sie nie tylko na typowych pracach domowych, ale rowniez na aspekcie religijno-rytualnym, dotyczacyim praktyk zwiazanych z przedzeniem oraz leczeniem. Zostaly one omowione jako artefakt spoleczno-kulturowy potwierdzajacy stosowanie praktyk magicznych w zyciu codziennym kobiet.

## **Relacje handlowe Salony w I i II wieku na tle rozwoju Dalmacji jako prowincji rzymskiej**

*Martyna Pacek, martyna.pacek1@gmail.com, Instytut Archeologii, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski, www.archeo.uni.wroc.pl*

Wystąpienie dotyczy stosunków handlowych Salony, stolicy Dalmacji, rzymskiej prowincji. Skupiono się na samym mieście, a także wspomniano o relacjach handlowych pobliskich wysp, które w omawianym okresie należały administracyjnie do terytorium Salony.

Zakres chronologiczny ograniczono do pierwszego i drugiego wieku, co związane jest bezpośrednio z intensywnym rozwojem Salony jako stolicy, powstaniem nowych dróg oraz napływem nowych osadników, a także nawiązaniem nowych relacji handlowych.

Zakres omawianych towarów ograniczono do zabytków uchwytnych archeologicznie, które bywały również potwierdzone źródłami pisanymi.

Celem pracy było zebranie w jednym miejscu informacji dotyczących eksportu, importu oraz handlu wewnętrznego Salony oraz próba przedstawienia propozycji interpretacji niektórych zjawisk społeczno-gospodarczych.

Przedstawiono różne towary podlegające różnorodnym wymianom oraz pokazano powiązaną z nimi charakterystykę stosunków ekonomicznych Salony. Dokonano również zestawienia handlu niektórymi produktami z ogólnymi danymi dotyczącymi prowincji Dalmacja.

Przeprowadzona analiza zagadnienia wykazała znaczne zróżnicowanie surowcowe handlu związanego z Saloną, jego dalekosiężność oraz wielotorowość. Pokazano także, iż Salona była ważnym emporium handlowym, które idealnie wykorzystało swoje przymioty geopolityczne oraz geograficzne, aby osiągnąć sukces ekonomiczny. Dzięki przeprowadzonym rozważaniom podkreślono wielopoziomowość handlu w stolicy rzymskiej prowincji Dalmacja, która cieszyła się dużym zainteresowaniem kupców oraz rzemieślników.

## **Status cywilnoprawny nasciturusa w prawie rzymskim**

*Emilia Twarowska-Antczak, emilia.twarowska@gmail.com, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza*

Zagadnienie prawnej ochrony dziecka poczętego pomimo, że ma tradycję romanistyczną i cywilistyczną, nie było przedmiotem szczególnych zainteresowań ze strony jurystów rzymskich. Ich uwaga skupiała się głównie na problematyce związanej z przyszłą pozycją prawną jaką nabywał z chwilą urodzenia nasciturus.

Celem niniejszego wystąpienia będzie pogłębienie zagadnienia sporu pomiędzy prawem kobiety do decydowania o samej sobie, w tym o urodzeniu dziecka czy też dokonania jego aborcji, a prawem do życia nasciturusa. Konflikt ten, szczególnie w dzisiejszych czasach przybrał na znaczeniu. Jak natomiast było w antycznym świecie? Naukowcy wskazują, że „w publicznej debacie nie stosuje się już popularnych określeń lat 80. XX w. takich jak „stan błogosławiony”, „dziecko nienarodzone” czy „poczęcie dziecka”. Stosowanie takich określeń może być postrzegane za przejaw zacofania, nienaukowości czy fundamentalizmu religijnego. Mówi się natomiast o embrionie, gamecie, zarodku czy zygocie” (M. Sitek). Czy antyczny świat negocjował człowieczeństwo nasciturusa? Czy też optował za bezwarunkowym uznaniem jego człowieczeństwa? Celem wystąpienia jest szukanie odpowiedzi na podstawowe pytania.

## **Świątynia Marsa Ultora w Rzymie w oparciu o źródła ikonograficzne i analizę przestrzenną**

*Michał Lis, Michal.1997.lis@student.uj.edu.pl, Koło Naukowe Studentów Archeologii UJ, Instytut Archeologii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, uj.edu.pl*

Okres panowania Oktawiana przypada na czas nader burzliwy w dziejach Rzymu. Ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej w państwie poprzez zjednoczenie armii i pozbycie się potencjalnych wrogów politycznych, pozwoliło na gruntowne reformy ustrojowe. Jednakże zadanie, przed którym stanął August, było równie wymagające jak zakończenie wojny domowej. Zdobycie władzy jest stosunkowo proste, w przeciwieństwie do jej utrzymania. Sam Oktawian ucząc się na błędach, starał się uniknąć losu Sulli i Cezara. Wiedział, że zarówno stanie się dyktatorem narazi go w znacznym stopniu na potencjalne zamachy i ataki ze strony Senatu. Kolejną kwestią, która pozwalała na umocnienie jego wizerunku i władzy w stolicy imperium to wyszukane zabiegi propagandowe, mające szerzyć dobry wizerunek kultu jego rodziny. Oktawianowi udało się to uzyskać dzięki zrównoważonej polityce budowlanej oraz inwestycji w kulturę i sztukę. Przejawia się to w realizowanej polityce budowlanej pierwszego cesarza. Doskonałym przykładem jest forma i przeznaczenie Forum Augusta i świątyni Marsa Ultora. Poniższa analiza ma na celu określenie poziomu integralności Świątyni Marsa Ultora. Przykład budynku sakralnego z okresu rzymskiego jest o tyle interesujący, iż świątynie rzymskie w jednym czasie pełniły funkcje religijne i publiczne. Praca obejmuje prezentację wyników badań w oparciu o analizę wzorców ruchu wykorzystując metodę Space Syntax. Ponadto zostanie poruszona kwestia zmieniającej się funkcji świątyni i jej znaczenia poprzez zachowaną ikonografię i dokumentację architektoniczną oraz kwerendę źródłową.

## **Wczesne średniowiecze w czterech ścianach domu. Wyniki badań archeologicznych w Podeblöciu, woj. mazowieckie**

*Ewa Łukaszewicz, emarczak@uw.edu.pl, Wydział Archeologii, Uniwersytet Warszawski*

Wyniki badań archeologicznych w Podeblöciu dostarczyły interesujących i poznanych dotąd w niewielkim stopniu faktów związanych z osadnictwem wczesnośredniowiecznym na ziemiach polskich w okresie plemiennym.

Na stanowisku tym występują domostwa (ziemianki mieszkalne) wybudowane na planie kwadratu z kamiennie-glinianymi piecami lub kamiennymi paleniskami wewnątrz. Obiekty tego typu uznawane są za typowe dla starszej fazy osadnictwa słowiańskiego.

Osada zachodnia w Podeblöciu należy do nielicznych stanowisk osadniczych z okresu wczesnego średniowiecza, na których stwierdzono zabudowę planową. Można przypuszczać, że powstała ona według określonego z góry założenia „urbanistycznego”. Świadczy o tym nie tylko staranny wybór miejsca, z bezpośrednim dostępem do wody, ale i lokalizacja poszczególnych obiektów – zgodna z ukształtowaniem terenu, w którym obiekty orientowano według stron świata.

Interesujące jest również to, że na omawianym stanowisku odkryto kilka gospodarstw składających się z domu mieszkalnego otoczonego obiektami gospodarczymi. Były to gospodarstwa specjalizujące się, np. w przetwórstwie zbożowym lub w wędzeniu mięsa.

Wymienione odkrycia są podstawą dalszych studiów i poszukiwań badawczych wiążących się ze strukturą społeczną ludności zamieszkującej dawne Podeblöcie i sposobem jej funkcjonowania oraz z życiem codziennym rodziny i jednostki.

## **Zbiegostwo niewolników jako codzienność antycznego systemu niewolniczego w świetle rzymskich źródeł pisanych**

**Paweł Więckowski**, *p.wieckowski@akademia.mil.pl*, Instytut Historii Wojskowej Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie

Celem powyższej pracy będzie ukazania ucieczek niewolników od swych Panów w okresie późnej republiki i wczesnego cesarstwa w świetle rzymskich źródeł pisanych.

Badacz dziejów systemu niewolniczego w Imperium Romanum po wnikliwej analizie rzymskich źródeł pisanych stwierdzić może, iż rzymska arystokracja traktowała zbiegostwo niewolników, jako coś błahego, nie wartego uwagi. Jest to nad wyraz dziwne zważywszy z jaką surowością prawo rzymskie traktowało zbiegłych niewolników, którzy zostali schwytani. Z pism rzymskich przebijają mentorskie uwagi nakazujące wręcz bagatelizowanie ucieczek niewolników, jako czegoś trywialnego. Zdaniem Seneki właściciela mogło spotkać ze strony zniewolonych zło dużo gorsze, aniżeli ucieczka. Mógł jednak zostać, przez swych niewolnych, okradziony, pobity, a nawet zamordowany. Epiktet z Hierapolis uważał, iż nie ma nic gorszego dla Rzymianina niż przywiązywanie się do rzeczy materialnych, w tym także do niewolników, których niejednokrotnie nazywano: „instrumentum vocale”. Dion z Prusy uważał zbiegów za nicponi niewartych żadnego trudu ze strony Pana. Ich na wskroś filozoficzne stanowisko miało pewnie niewiele wspólnego z realiami epoki wczesnego cesarstwa. Przekonuje do tego Cynceron, który w jednym z listów nazywa ucieczkę swego niewolnika „res parva”, a w dalszej korespondencji wręcz rozpaczliwie prosi jednego ze swych przyjaciół o uczynienie dosłownie wszystkiego, aby zbieg mógł do swego Pana powrócić.

## **Życie codzienne templariuszy na ziemiach polskich (XIII-XIV w.)**

**Kamil Wasilkiewicz**, *kamil.wasilkiewicz@amu.edu.pl*, Instytut Kultury Europejskiej w Gnieźnie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *www.ike.amu.edu.pl*

Templariusze pojawili się na ziemiach polskich w latach dwudziestych XIII w. Fundacje na rzecz ich zakonu były przejawem zainteresowania możnowładców ideami krucjatowymi. Dzięki wsparciu otrzymanemu m.in. od książąt i biskupów utworzyli ok. dziesięciu jednostek organizacyjnych zwanych komandoriami. Nie brali udziału w wydarzeniach istotnych dla historii ich zakonu, poświęcając się działaniom o lokalnym charakterze. Funkcjonowali na ziemiach polskich przez ok. 90 lat – do czasów likwidacji ich zgromadzenia w 1312 r.

Celem referatu jest przedstawienie elementów życia codziennego templariuszy z komandorii, które znajdowały się na ziemiach polskich. Przeprowadzone badania wskazują na ich dużą aktywność na płaszczyznach gospodarczej i religijnej. Dowodzą również, że templariusze interesowali się polityką, regularnie przebywając na książęcych dworach. Nie odgrywali natomiast istotnej roli militarnej, a w działaniach zbrojnych brali udział jedynie sporadycznie.

Referat stanowi asumpt do dalszych badań na temat funkcjonowania zakonu templariuszy na ziemiach polskich.

## Indeks Autorów

Florek M.....	12
Hryszko R.....	11
Korneluk-Markiewicz K. ....	17
Lis M. ....	20
Łukaszewicz E. ....	21
Małek K.....	15
Pacek M.....	18
Samulewicz S. ....	16
Twarowska-Antczak E. ....	19
Wasilkiewicz K.....	23
Więckowski P.....	22